

# **Kodeks spółek handlowych. The Commercial Companies Code**

Przejdź do produktu na [ksiegarnia.beck.pl](https://ksiegarnia.beck.pl)

## Nota tłumaczeniowo-edytorska

### Cel i odbiorcy tłumaczenia

Oddajemy w Państwa ręce autorskie tłumaczenie obowiązującego w Polsce Kodeksu spółek handlowych (KSH, Kodeks) na język angielski. Praca ta stanowi swego rodzaju podsumowanie wieloletniej pracy, jaką świadczyliśmy na rzecz podmiotów zagranicznych, korzystając z treści przepisów KSH. Zauważyliśmy przy tym, że różne dotychczasowe tłumaczenia Kodeksu nie oddają w pełni tego, w jaki sposób posługujemy się językiem angielskim w obrocie prawnym, w szczególności w relacji z inwestorami zagranicznymi.

Niniejsze tłumaczenie może służyć więc inwestorom zagranicznym, praktykom prawniczym, komparatystom oraz wszystkim pracującym z polskim prawem spółek w kontekście międzynarodowym. Zdajemy sobie sprawę, że polskie prawo spółek czerpie zarówno z tradycji niemieckiego prawa cywilnego, jak i wpływów anglosaskich, co stwarza wyjątkowe wyzwania przy tłumaczeniu na język angielski. Priorytet przyznaliśmy przystępności i użyteczności tekstu dla osób pracujących z Kodeksem w języku angielskim przy zachowaniu precyzji prawniczej i zgodnie z polskimi koncepcjami prawnymi.

### Ogólne podejście do tłumaczenia

Staraliśmy się utrzymać wierne tłumaczenie na język angielski, poszukując wyrażen zrozumiałych dla osób anglojęzycznych, niezależnie od tego, czy pochodzą z Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Kanady, czy Australii. Przyznajemy jednak, że niniejsze tłumaczenie nie podąża konsekwentnie za konwencją językową jednego państwa czy też obszaru kulturowego.

Po pierwsze, staraliśmy się utrzymać wierne tłumaczenie na język angielski, poszukując w tymże języku tego rodzaju zwrotów, które byłyby bliższe osobom się nim posługującym, bez względu na to, czy są z Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, czy też Australii. Dlatego np. „podpis osobisty” tłumaczymy jako „wet ink signature”, aby podkreślić jego odrębny charakter i odróżnić go od podpisów elektronicznych.

Po drugie, posługiwaliśmy się pojęciami, które są zrozumiałe dla zróżnicowanego odbiorcy anglojęzycznego. Przykładowo „public company” oznacza spółkę notowaną na giełdzie, gdzie informacje na jej temat są publicznie dostępne. W podobnych przypadkach unikaliśmy obszernych przypisów wyjaśniających taką terminologię, wierząc, że kontekst czyni znaczenie jasnym.

Ze względu na większy wpływ prawa amerykańskiego na KSH generalnie przyjmujemy amerykańską pisownię (np. „authorized”). Używamy jednak także terminów bardziej ugruntowanych w angielszczyźnie brytyjskiej lub międzynarodowym piśmiennictwie tam, gdzie są one szerzej rozpoznawalne w polskiej praktyce prawniczej lub międzynarodowych kontekstach handlowych. Ponownie, dylematy językowe staraliśmy się rozstrzygać, przedkładając pragmatyzm i użyteczność pracy dla czytelników – ukształtowanych przez różne, także nieanglojęzyczne, wzorce językowe – ponad wierność konwencji jednej anglojęzycznej jurysdykcji.

### **Przykładowe wybory terminologiczne i ich uzasadnienie**

W toku prac nad tłumaczeniem dokonaliśmy szeregu wyborów terminologicznych oraz „technicznych”. Poniżej podsumowujemy najważniejsze z nich.

**[Dokumenty korporacyjne]** Konsekwentnie tłumaczymy „umowę spółki” (dla spółek z ograniczoną odpowiedzialnością) jako „articles of association”, natomiast „statut” (dla spółek akcyjnych) jako „articles of incorporation” oraz używamy zwrotu „partnership agreement” dla wszystkich typów spółek osobowych. Stosujemy „articles” jako skróconą formę, gdy kontekst na to pozwala.

**[Czynności prawne]** Przyjmujemy konwencję, wedle której „czynności prawne” to „legal acts” – intencjonalne akty mające na celu tworzenie, modyfikowanie lub wygaszanie stosunków prawnych (umowy, uchwały korporacyjne, przeniesienia praw), odróżniane od czynności faktycznych, które mogą mieć konsekwencje prawne, ale nie mają pierwotnie na celu tworzenia stosunków prawnych.

**[Czynności sądowe z urzędu]** Czynności dokonywane „z urzędu” tłumaczymy jednolicie jako „ex officio” (a nie np. „sua sponte”), niezależnie od tego, jaki organ je wykonuje. Naszym zdaniem to wyrażenie – zakorzenione zresztą w polskiej praktyce obrotu anglojęzycznego – jest językowo bardziej pojemne znaczeniowo i neutralne systemowo.

**[Ustawy i akty prawne]** W tłumaczeniu staraliśmy się być otwarci na inne systemy prawne, które nie posługują się polskim pojęciem „ustawa”, dlatego też nie zaproponowaliśmy „the act of Parliament”, lecz „statute”, jako generyczne określenie aktów normatywnych stanowiących źródło bezwzględnie obowiązującego prawa, aby uniknąć niejasności po stronie czytelnika obcojęzycznego. Trzymaliśmy się jednak polskich reguł prawotwórczych i odróżnialiśmy – tam, gdzie było to celowe – „rozpo-

rzządzenie” jako „regulation” na oznaczenie aktu hierarchicznie niższego względem ustawy.

**[Akcjonariusz]** Używamy „stockholder” zamiast „shareholder” zgodnie z konwencją amerykańską oraz „shareholder” dla wspólników spółek z ograniczoną odpowiedzialnością zamiast „partner”, aby odzwierciedlić ich bliższe podobieństwo do akcjonariuszy niż do wspólników w spółkach osobowych.

**[Prokurent]** Dla polskiego „prokurenta” proponujemy przekład jako „general registered agent”, aby odróżnić tę kontynentalnoeuropejską instytucję od anglosaskiego „proxy”, używanego w kontekstach głosowania korporacyjnego.

**[Akcje własne]** Proponujemy, aby „akcje własne” tłumaczyć jako „treasury stock” zamiast „own shares”, ponieważ to precyzyjnie oddaje specyficzne prawne i księgowo traktowanie akcji wykupionych i utrzymywanych przez spółkę, dostosowując się do międzynarodowej terminologii finansowej.

**[Likwidacja]** Rozwiązanie spółki i sam akt jej likwidacji tłumaczymy jako „dissolution”, podczas gdy „liquidation” i „liquidator” używamy dla likwidatora i czynności likwidacyjnych mających za przedmiot majątek likwidowanej spółki.

**[Roszczenia odszkodowawcze]** Roszczenie o naprawienie szkody (bądź odszkodowanie) tłumaczymy spójnie jako „claim (action) for redress of damage”, ze świadomością, że w niektórych kontekstach być może zręczniejsze byłoby inne sformułowanie.

**[Nieważność i bezskuteczność]** Nieważne czynności prawne tłumaczymy zawsze jako „invalid” (zamiast „null and void”), podczas gdy prawnie bezskuteczne czynności to „ineffective”. Zdajemy sobie sprawę, że nomenklatura ta ma swoje ograniczenia i istnieją konteksty, w których jest to ujęcie niedoskonałe, zważywszy na to, że siatka pojęciowa wad oświadczeń woli i ich skutków prawnych w polskim systemie prawa prywatnego nie jest tożsama z tą, która funkcjonuje w typowym systemie anglosaskim. Jednak w naszej ocenie taki wybór zapewnia najwyższą neutralność systemową tekstu dla odbiorcy, niezależnie od systemu prawnego, z którym ma do czynienia na co dzień.

**[Księgi rachunkowe]** Używamy „keep accounting records” zamiast „maintain accounting books” jako tłumaczenie „ksiąg rachunkowych”, aby odzwierciedlić nowoczesne praktyki biznesowe i dostosować się do standardowej terminologii prawnej w anglojęzycznych jurysdykcjach.

### **Przykładowe wybory „techniczne” i ich uzasadnienie**

**[Cytowania]** Zachowujemy polską strukturę wewnętrzną (§, punkty), aby utrzymać wierność oryginalnej architekturze prawnej.

**[Interpunkcja]** Podążając za językiem obcym, nie odwzorowywaliśmy wiernie interpunkcji stosowanej w ramach przepisów prawa polskiego, lecz posługiwaliśmy się zasadami anglo-amerykańskiej interpunkcji, aby jeszcze bardziej przybliżyć tekst do tego języka, chyba że zachowanie polskiej interpunkcji było kluczowe w celu odwzorowania treści danego przepisu.

**[Odesłania do ustaw]** Tłumaczymy tytuły polskich ustaw na język angielski, podając daty, aby polscy czytelnicy mogli je zlokalizować w Dzienniku Ustaw. Używamy wielkiej litery „Act” przy odwoływaniu się do ustaw, chyba że kontekst sugeruje inaczej.

**[Język neutralny płciowo]** Przyjeliśmy język neutralny płciowo. Dlatego dla „przewodniczącego rady nadzorczej” używamy tłumaczenia „chairperson” i posługujemy się zaimkami osobowymi w liczbie mnogiej – „they”, „their”, „them” – wszędzie tam, gdzie KSH używa tylko jednego zaimka osobowego w liczbie pojedynczej. Uważamy, że takie podejście służy inkluzywności i neutralności językowej tekstu, niezależnie od kontekstu kulturowego odbiorcy, a przy tym odpowiada współczesnej praktyce języka angielskiego – także prawniczego.

### **Uproszczenia i rozróżnienia**

Czasami dokonywaliśmy uproszczeń tam, gdzie nie mogliśmy znaleźć odpowiednich angielskich słów, które podkreślałyby odrębność pojęć w ramach polskiego podziału na spółki osobowe i kapitałowe. W innych przypadkach wprowadzaliśmy rozróżnienia nawet tam, gdzie angielski używa jednego terminu dla instytucji, które polskie prawo traktuje oddzielnie.

Niekiedy nie tłumaczyliśmy wprost zwrotu polskiego, aby podkreślić jego istnienie dla anglojęzycznego odbiorcy, np. „w organizacji”, lecz wówczas tłumaczenie angielskie umieszczaliśmy w nawiasie (*in organization*). Nie utrzymywaliśmy jednak nazw polskich ustaw, tłumacząc je na język angielski, wychodząc z założenia, iż skoro została zawsze podana ich data, polski czytelnik będzie mógł je bez trudu odszukać w Dzienniku Ustaw. Ponadto używaliśmy dużej litery dla terminu „Ustawa”, chyba że z kontekstu wynikało inaczej.

Staraliśmy się być spójni w tłumaczeniu i choć wiedząc, że dany zwrot mógłby być ujęty wraz z innymi zamiennikami, dążyliśmy do unifikacji,

czego przykładem jest choćby zwrot „umowa spółki” w odniesieniu do spółki z o.o., który to tłumaczyliśmy zawsze jako „articles of association”, natomiast „statut spółki akcyjnej” jako „articles of incorporation”. Konsekwentnie też posługujemy się pojęciami „shareholders’ meeting” na określenie zgromadzenia wspólników i „general meeting” jako walne zgromadzenie (akcjonariuszy). Ponownie, mamy świadomość, że konwencja w tym zakresie bywa różna nawet w ramach poszczególnych systemów *common law*. Ale mamy nadzieję, że dokonany przez nas wybór jest czytelny i umożliwia czytelnikowi konsekwentne rozróżnianie normatywnie odrębnych pojęć, którymi posługuje się polski ustawodawca.

### Weryfikacja jakości

Niniejsze tłumaczenie przeszło systematyczny przegląd terminologiczny z udziałem profesjonalnych tłumaczy doświadczonych w tłumaczeniach prawnych oraz *native speakerów* z kilku krajów (Wielka Brytania, Stany Zjednoczone, Kanada), którym składamy podziękowania poniżej. Spójność została zweryfikowana zarówno ręcznie, jak i przy użyciu narzędzi AI w celu zapewnienia terminologicznej jednolitości w całym tekście.

### Podziękowania

W trakcie prac nieocenioną pomoc otrzymaliśmy ze strony wydawnictwa C.H.Beck w Warszawie. Szczególne podziękowania należą się pani redaktor Joannie Szypulskiej.

Tłumaczenie w jego obecnej formie nie powstałoby, gdyby nie istotny wkład merytoryczny Zbigniewa Sidorkiewicza i Adama Karpińskiego – dwóch profesjonalnych tłumaczy z wieloletnim doświadczeniem w prawniczej angielszczyźnie i pasjonatów zawłości językowych oraz ewolucji języka. Obaj współkształtowali kluczowe wybory terminologiczne i pomogli nam rozstrzygnąć liczne dylematy tłumaczeniowe oraz uchwycić subtelne niuanse znaczeniowe. Jesteśmy bardzo wdzięczni współpracownikom warszawskiego biura Clyde & Co.: Magdalenie Wątrobie, Patrycji Starczewskiej, Aleksandrze Domareckiej, Julii Kolendzie, Maciejowi Wiśniewskiemu i Annie Boczkowskiej, za wiele godzin żmudnej pracy poświęconej zapewnieniu spójności i technicznej poprawności tekstu. Dziękujemy również Alicji Janis i Ericowi Baileyowi za weryfikację tekstu z perspektywy *native speakerów* języka angielskiego oraz wszystkie cenne uwagi dotyczące amerykańskiej i kanadyjskiej konwencji językowej.

W pracach wspierani byliśmy przez naszych najbliższych – Amandę i Magdalenę.

Pomimo naszych wysiłków z pewnością nie ustrześliśmy się wszystkich nieścisłości czy błędów, za które ponosimy solidarną odpowiedzialność osobistą. Nie można ich oczywiście przypisywać instytucjom, w których jesteśmy zatrudnieni lub z którymi współpracujemy na co dzień.

Stan prawny, który odzwierciedla niniejsze tłumaczenie, to 31 marca 2025 r.

Dr Jarosław Bełdowski, LL.M. (Leuven)

Adiunkt w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie

Lwów, 31 sierpnia 2025 r.

Dr Radosław Góral, J.S.D., J.S.M. (Stanford Law School)

Partner w kancelarii Clyde & Co.

Warszawa, 31 sierpnia 2025 r.

**Przejdź do księgarni →**

**ksiegarnia.beck.pl**